

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3-6 po południu.

## Kongres działaczy akademickich

WARSZAWA, 13.11 (PAT). Dzisiaj w auli uniwersytetu warszawskiego odbywał się kongres działaczy akademickich. W kongresie brał udział P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i b. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

## Wybory do Sejmu gdańskiego

Polacy otrzymali 4 mandaty

GDANSK, 13.11 (PAT). W dniu dzisiejszym od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem odbywały się wybory do sejmu gdańskiego. Udział wyborców był bardzo silny, dzięki wyjątkowej akcji, uprawianej przez wszystkie stronnictwa. Do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.

GDANSK, 13.11 (PAT). Do obecnej chwili, t. j. do godziny 11-ej wieczorem polskich głosów naliczono 5,100. Oznacza to mniej więcej 4 mandaty. Obliczenia trwają nadal.

## „Wolność Litwy pod znakiem zapytania”

GDANSK, 13.11 (PAT). Z Rygi donoszą do pism tutejszych: Łotewski związek nauczycielski ogłasza pod adresem rządu litewskiego list otwarty, w którym wyraża ubolewanie z powodu postępowania obecnego rządu litewskiego. Polityka rządu litewskiego — pisała autorka listu — stawia pod znakiem zapytania niedawno odzyskaną wolność państwa litewskiego, a równocześnie grozi wielkim niebezpieczeństwem innym państwom bałtyckim.

Nauczycieli łotewscy usprawiedliwiają się dalej z powodu swego mieszania się do wewnętrznych spraw Litwy i oświadczają, że czynią to jako przedstawiciele narodu spokrewnionego z narodem litewskim, który skutkiem nierozważnego postępowania litewskiego znaleźć się może w groźnej sytuacji.

## Na drodze do ugody polsko-niemieckiej

Podpisanie umowy emigracyjnej

BERLIN, 13.11 (PAT). „Welt am Montag” donosi, że w rokowan. polsko-niemieckich doszło do porozumienia przynajmniej w jednym punkcie, t. j. w sprawie robotników sezonowych. Polscy robotnicy sezonowi, zdaniem dziennika, mają otrzymać wszystkie prawa i obowiązki robotników, będących obywatelami niemieckimi. Umowa, zdaniem dziennika ma być parafowana w najbliższych dniach. W ten sposób — pisze dziennik — jeden z warunków wstępnych do zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego — podpisanie umowy emigracyjnej, został spełniony.

## O zniesienie wiz

paszportowych między Łotwą a Niemcami

GDANSK, 13.11 (PAT). „Baltische Presse” donosi z Rygi: Jak słyhać, tutejsze poselstwo niemieckie zwróciło się do łotewskiego ministra spraw zagranicznych Cielensa z prośbą o nawiązanie rokowań celem zniesienia wiz paszportowych w komunikacji osobowej pomiędzy Łotwą a Niemcami. Również miały być zawarty odpowiedni traktat w sprawie ochrony wzajemnych rynków pracy.

# Zjazd więźniów ideowych z r. 1914-1921

Udział p. Prezydenta. Uczestnicy na placu Saskim u grobu Nieznanego Żołnierza. W Sulejówku. Rezolucja.

WARSZAWA, 13.11 (PAT). W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano rozpoczął obrady w sali Rady miejskiej „Pierwszy Zjazd więźniów ideowych z 1914 do 1921 r.” Na zjazd przybyli ministrowie Moraczewski, Kwiatkowski, Dobrucki, Meysztowicz, Niezabytowski, Składkowski, Romocki i Staniewicz, wojewoda wileński Raczkiewicz, wice-wojewoda łódzki Lewicki, komisarz Rządu na m. Warszawę Jaroszewicz, prezes warszawskiej Rady miejskiej Jaworowski, przedstawiciele władz wojskowych, miejskich i liczni zaproszeni goście.

Zjazd obeszali uczestnicy czterdziestu zgórą obozów i więzień w ogólnej liczbie około 2 tysiące osób.

Punktualnie o godz. 10 min. 30 przybył w otoczeniu adjutantów P. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany u wejścia do ratusza przez prezydium zjazdu. Czterech trębaczy odegrało fanfarę a przy wejściu na salę orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Po owacjach na cześć p. Prezydenta generał Roman Górecki wygłosił przemówienie, w którym po serdecznym powitaniu p. Prezydenta Mościckiego, omówił cele zjazdu.

Generał Górecki zakończył swoje przemówienie wręczeniem p. Prezydentowi księgi pamiątkowej, wydanej z okazji zjazdu p. t. „Za kratami więzień i drutami obozów”.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: imieniem Rządu minister Moraczewski, a imieniem Rady Miejskiej prezes Jaworowski. W imieniu miasta Wilna powitał zjazd wiceprezydent miasta p. Czyż, który wyraził podziękowanie obecnym na sali żołnierzom Marszałka Piłsudskiego za wyzwolenie Wilna.

Referat o metodach zbierania materiałów do historii walk o niepodległość wygłosił podpułk. Tadeusz Różycki, podając ścisłą instrukcję, według której mają być opracowane źródłowe dane do historii więzień i obozów.

Po tym referacie opuścił zjazd p. Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany okrzykami „Niech żyje” i dźwiękami hymnu narodowego.

Po ukonstytuowaniu się komisji poszczególnych obozów, wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na plac Saski, gdzie w imieniu zjazdu generał Orlicz-Dreszer w otoczeniu członków prezydium złożył wielki wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zebrani uczcili pamięć poległych dwuminutowym milczeniem.

Bezpośrednio z Placu Saskiego prezydium Zjazdu wraz z delegatami udało się do Sulejówka, by złożyć w imieniu Zjazdu twórcy armii polskiej, budownicemu niepodległości i wolnej ojczyzny Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu hołd i wyrazić czci. Przemówienie okolicznościowe wygłosił w imieniu delegacji i ogółu uczestników Zjazdu dyrektor Piotr Górecki. Marszałkowi Piłsudskiemu wręczony został egzemplarz księgi pamiątkowej.

Po południu pracowały komisje obozów. Rezultaty tej pracy zostały ujęte we wnioski i rezolucje i przedłożone na plenum Zjazdu.

Następnie przyjęto szereg uchwał organizacyjnych oraz rezolucję komisji obozów węgierskich treści następującej?

„Zjazd byłych więźniów ideowych wita z radością konsolidację związków byłych wojskowych na terenie wileńskim i przesyła im żołnierskie pozdrowienie wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy ku wyniesieniu Rzeczypospolitej pod wodzą jej duchowego twórcy Marszałka Józefa Piłsudskiego do należnego jej mocarstwowego stanowiska”.

W konsekwencji Zjazd wyraził przekonanie, że idąc za przykładem wileńskim, należy dążyć do połączenia się wszystkich ludzi dobrej woli o jednym światopoglądzie ideowym w jeden związek związków.

Bezpośrednio potem zebrali się członkowie prezydium zjazdu wraz z komitetami poszczególnych więzień i obozów na posiedzenie i ustalili program prac na najbliższy czas.

## Polscy „przyjaciele” Sowietów

MOSKWA, 13.11 (PAT). Przez parę dni obradował w Moskwie kongres przyjaciół państwa sowieckiego. W kongresie brali udział goście zagraniczni, zaproszeni przez rząd sowiecki na uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia rewolucji październikowej. Naczelnym tematem obrad była kwestja solidarnej woli międzynarodowej z wrogami zewnętrznymi związku republik sowieckich.

Do prezydium ze strony polskiej wszedł Baczyński Władysław, górnik z Miłowic w zagłębiu dąbrowskim. Poza tym należeli do delegacji polskiej d-rowsa Stróżewska, członkini zarządu Stow. Wolnomyslicieli polskich. Stanisław Stanger literat, Jerzy Sochacki, b. poseł na sejm. Ogółem delegacja polska składała się z 12 członków.

## Teatr literacko-artystyczny

# „GONG”

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Dziś i dni następnych

Program Nr. 3

## p.t. „OLEŚ MA GŁOS”

Wielka rewja w 16 aktach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta.  
Muzyka T. Sygietyńskiego, I. Haftmana i innych

z udziałem całego zespołu oraz baletu

- |                         |                       |
|-------------------------|-----------------------|
| 1) Oleś się nudzi,      | 9) Feluś Amper,       |
| 2) Kikimory,            | 10) Pianka Morska,    |
| 3) Blanc et noir,       | 11) Hinduska,         |
| 4) Dziecko ulicy,       | 12) Chce być mamusią! |
| 5) Wyższa szkoła jazdy, | 13) Która godzina?    |
| 6) Pacyfista,           | 14) Czarny Bimbo,     |
| 7) Letniaki,            | 15) Te nożki,         |
| 8) Oleś ma głos.        | 16) Oleś wyzdrowiał!  |

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki: Jerzy Nel.

Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.

Efekty świetlne: S. Ogłędzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.



# KRONIKA

Poniedziałek, 14 listopada, Jukunda B. W.  
Wtorek, 15 listopada, Leopolda W.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Dziady.  
Teatr Popularny — Gri-Gri.  
Miejska Galeria Sztuki — Wystawa Prac  
Wlastimila Hofmana.

## KINA:

Miejski Kinematograf Oświatowy — Monte  
Santo.  
Apollo — Więźniowie burzy  
Casino — Symfonia zmysłów.  
Czary — Więźniowie gór.  
Corso — Korsarz puszczy.  
„Imperjal” — Demon doliny śmierci.  
„Luna” — Teatr art.-lit. „Gong”.  
Nowości — „Polskie Radio”, Dama w czar-  
nem.  
Odeon — Venus z Wenecji.  
Resursa — Quo Vadis.  
Splendid — Żew morza.  
Kino Spółdzielni Państwowej — Królewicz  
fijołków.  
Grand-Kino — Strąciły go w przepaść kobiety.  
Savoy — Od godz. 11 wieczór występy arty-  
styczne.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w poniedziałek w nocy dyżurują na-  
stępujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickie-  
go (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (ul.  
Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (ul.  
Wólczańska 37, Sukcesorowie Leinvebra  
Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana  
(Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska  
Nr. 80). (r)

## Zebrania kontrolne rezerwistów

Jutro na zebrania kontrolne szeregowych  
rezerwy i pospolitego ruszenia kategoria C,  
C-jeden i A winna stawić się przed komisją  
Nr. 1 przy ulicy Leszno 7-9 mężczyźni rocznika  
1901, zamieszkali w obrębie komisariatów  
policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery  
N, O, oraz zamieszkali w obrębie komisariatu  
X-go o nazwiskach na litery A, B, C, D, E,  
F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Przed komisją Nr. 2 przy ulicy Konstancy-  
nowskiej 81 winni stawić się mężczyźni rocz-  
nika 1899, zamieszkali w obrębie komisari-  
atów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na  
litery Wi do Wz, oraz zamieszkali w obrębie  
komisariatu policji XIV-go o nazwiskach na  
litery L, Ł, M, N, O, P. (b)

## Nie wszystko wolno wywozić

Jak wiadomo, po zniesieniu ograniczeń de-  
wizowych, urząd pocztowy począł przyjmować  
listy wartościowe i przesyłki zagranicę  
bez zezwoleń izby skarbowej.  
Jednakże wyjątek stanowią szkatułki z ju-  
bilerskimi przedmiotami i na wysyłanie ich  
niezbędne jest zezwolenie władz skarbowych.

## Wyjazd robotników do Francji

W bieżącym miesiącu zapotrzebowanie na  
robotników z Francji zostało znacznie zwię-  
kszone.

Z Łodzi mogą wyjechać jedynie robotnicy  
niewykwalifikowani, których zapotrzebowa-  
no ogółem 300.

Robotników rolnych i do kopalni rudy że-  
laznej w Łodzi rekrutować się nie będzie. (b)

## Teatr i Sztuka

TEATR POPULARNY  
Ogródowa 18.

Przez cały tydzień bieżący, codziennie  
o godzinie 8.20 wieczorem, świetna, w nowej  
efektywnej wystawie dekoracyjnej 3-akto-  
wa operetka „Gri-Gri” urozmaicona wystę-  
pami niezrównanego duetu baletowego.

## TEATR LIT.-ART. „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu „Oleś ma głos”...  
z udziałem całego zespołu.  
Doskonała ta rewja, wywołująca huraga-  
ny śmiechu, ze względu na swoją aktualność  
stała się sensacją Łodzi. Widownia codzien-  
nie zapełniona jest do ostatniego miejsca.  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10  
wieczorem.

# Hołd łódzkiej młodzieży katolickiej św. Stanisławowi Kostce

## Uroczysta Akademia. Ks. biskup Tomczak o ideałach młodzieży. Referat przedstawiciela młodzieży. Część muzykalno-wokalna

Dorocznym zwyczajem młodzież szkół  
średnich obchodziła w niedzielę święto pa-  
trona swego św. Stanisława Kostki.

Zrana wszystkie szkoły udały się do ko-  
ścioła katedralnego na nabożeństwo, po po-  
łudniu zaś młodzież wzięła liczny udział w u-  
roczystej akademii ku czci Stanisława Kost-  
ki w Filharmonii.

Na wstępie chór gimnazjum mat.-przyr.  
St. P. S. W. H. wykonał pod pewną batutą  
prof. A. Charuby „Pieśń moja Bóg” Beetho-  
vena, poczem zagał akademję J. E. ks. bis-  
kup sufragana dr. K. Tomczak, podkreślając,  
że młodzież nasza winna dążyć do dwu idea-  
łów: pierwszym jest OJCZYŻNA, drugim —  
BÓG. Trzeba się wyrzec wszystkiego, by  
ten drugi ideał zdobyć, kierując się słowami  
Patrona: „Do wyższych rzeczy jestem stwo-  
rzony”.

Po zagajeniu chór gimnazjum mat.- przy-  
rodniczego wykonał świetnie „Pieśń poran-  
ną” Gounoda oraz „Zdrowaś Marja” M. Ma-  
leza. Następnie abiturjent gimn. A. Zimow-  
skiego, M. Czajkowski wygłosił referat na  
temat: „Św. Stanisław Kostka a młodzież”.  
Referat zaznaczył, że w obecnej dobie nad-  
miernego rozwoju sportu, młodzież będąca  
przyszłością Ojczyzny, pozbawiona jest wszel-  
kich ideałów, że postulatem jej powinno być  
umiarkowanie sportu i kształcenie się w du-  
chu katolickim, biorąc za wzór św. Stanisła-  
wa.

W dalszym ciągu obchodu chór gimna-

zjum żeńskiego H. Mikłaszewskiej pod kier.  
p. I. Barabaszowej wykonał na 2 głosy „Pora-  
nek niedzielny” Mendelssohna i „Króluj nam,  
Chryste!” Nowowiejskiego — utwory, nie-  
stety, biedne w wyraz i mało interesujące.  
Orkiestra symfoniczna gimnazjum męskiego  
im. M. Kopernika pod dyrekcją prof. Z. Szcze-  
pańskiego wykonała „Rêve angelique” Rubin-  
steina, poczem świetnie zgrany kwartet w  
osobach pp. Z. Luzaka, St. Golca (skrzypko-  
wie), E. Hryniewiczza (wiolonczela) i W. Ja-  
strzębskiego (fortepjan) pięknie pod każdym  
względem odegrał „Ti prego, o Madre Pia”  
Curschmana i „Elegję” Rachmaninowa. Do-  
datnio przedstawiał się również chór gimna-  
zjum żeńskiego Z. Pełkowskiej i W. Maciń-  
skiej pod bardzo dobrem kierownictwem  
prof. W. Gorzelnińskiego, które odśpiewa-  
ły „Ojciec Nasz” Moniuszki i „Salve” W. Go-  
rzelniaskiego. Sympatycznie wypadły de-  
klamacje p. I. Szliewskiej, abiturjentki semi-  
narjum żeńskiego H. Holewickiej, która wy-  
konała „Królowa Niebios” Gawalewiczka i p.  
J. Mokrosińskiej z gimnazjum A. Szrypkow-  
skiej, która wypowiedziała „Matka Boża”  
Konopnickiej. Ładnie również odśpiewała p.  
F. Busiakiewiczówna „Na skrzydłach pieśni”  
Moniuszki i „Ave Maria” Dossa. Uroczystość  
zakończyły chóry gimnazjum żeńskiego Kop-  
czyńskiej - Sobolewskiej wykonywując pod  
kier. prof. A. Luniaka niezbyt wprawdzie do-  
kładnie intonacje „Psalm 36” Galla oraz „O  
dobrodziejstwach Boga” Kurpińskiego.

## Czego żądają robotnicy kanalizacyjni od przyszłego Magistratu

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej ra-  
no w lokalu Związków Zawodowych Robotni-  
ków Budowlanych przy ulicy Zamenhola 17,  
odbyło się ogólne zebranie robotników kana-  
lizacyjnych przy udziale około 300 osób.

Zebranie to zwołane zostało w celu zają-  
cia odpowiedniego stanowiska względem ma-  
gistratu, który dotychczas jeszcze nie uwzględ-  
nił wysuniętych w swoim czasie przez ogół  
robotników kanalizacyjnych.

Zebrani po wysłuchaniu referatów wygło-  
szonych przez przedstawicieli związków, po-  
stanowili domagać się od nowych władz sa-  
morządowych wypłacenia za każdy przepra-  
cowany miesiąc gratyfikacji, równającej się

zapłacie za 2 dni pracy, urlopów, zniesienia  
sezonu martwego, 17-proc. podwyżki płac,  
odszkodowania dla tych robotników, którzy  
ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy  
oraz traktowania robotników kanalizacyjnych  
na równi z innymi robotnikami miejskimi.

W referatach swych mówcy wyrażali na-  
dzieję, że nowy magistrat, który obrany bę-  
dzie niebawem, zajmie wobec żądań ekono-  
micznych robotników kanalizacyjnych stano-  
wisko w zupełności odmienne od dotychcza-  
sowego magistratu, który nie licząc się by-  
najmniej z katastrofalną wprost sytuacją ro-  
botników pomimo ciągłych przyrzeczeń nie  
czynił nic, aby przyjść im z pomocą. (r)

### GRAND- KINO

Wielki dramat w 12 aktach, z życia  
największego hulaka na świecie p. t.

## Strąciły go w przepaść kobiety

**Dziś i dni następnych!**

Początek seansów w dnie  
powszednie od godz. 4.30  
po poł., w sobotę, nie-  
dziele i święta o godz. 1.30

Na pierwszy seans ceny  
miejsc od 50 gr.

W rolach głównych  
genjalny tragic świata  
który swą grą przewyższa  
wielkiego artystę filmowego

oraz prze-  
piękna — **Mary Astor.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. R. Kantora.

film jakiego jeszcze nie było

Największy szlagier sezonu który podbija wszystkie dotychczas widziane  
obrazy pod tyt.

# Ona ma coś!!!

Grand-Kino będzie miało coś!

**Dziś i jutro o godz. 6-ej wiecz.**

## zebranie reorganizacyjne

CECHU KUCHMISTRZÓW

w sali „Resursy Rzemieślniczej” ul. Kilińskiego Nr. 123.

## Teatr „Gong”

### „Oleś ma głos”

Wielka rewja aktualna w 16-tu obrazach pió-  
ra Nela, Lela, Szerzenia, Wima i A. Wiasta.  
Muzyka S. Sygietyńskiego, J. Hartmana i in-  
nych.

Trzecia premiera teatru „Gong”, który już  
zdobył sobie wielką sympatię i prawo oby-  
watelstwa w Łodzi, jest naprawdę wyśmien-  
nita i ocale niebo przewyższająca poprze-  
dnie programy. Zarówno pod względem lite-  
rackim jak i artystycznym i muzycznym re-  
wja opracowana jest tak starannie, że nieje-  
den teatr stołeczny mógłby pozazdrościć ta-  
kiej rewji. Zasluga to w pierwszym rzędzie  
dyr. Jastrzębca, a następnie kierownika lite-  
rackiego, Jerzego Nela i kierownika muzycz-  
nego, Tadeusza Sygietyńskiego. To też im  
przedewszystkiem należą się słowa uznania.

Trudno wyliczyć wszystkie dobre numery,  
bo naprawdę było ich tak dużo, że właściwie  
trzeba by prawie wszystkie wyliczyć. A więc  
doskonale skecz „Pacyfista” w koncertowym  
wykonaniu pełnej wzięciu i urody p. Popie-  
lewskiej oraz p. p. Skoniecznego i Sielańskie-  
go, arcywesoly „Feluś Amper”, egzotyczna  
„Hinduska”, w której czaruje urodą i głosem  
p. Serafina Talarico, zawsze bezkonkurencyj-  
na p. Jadwiga Bukojemska, miła p. Jasków-  
na, doskonała jako „Dziecko ulicy” Bolesio  
Kamiński. Jeszcze mało? A racja! Clou  
programu — Oleś K., znany w Łodzi don  
Juan i uwodziciel, Oleś K. w koncertowym  
wykonaniu p. Stefana Laskowskiego, który  
zwłaszcza w szlagierowej piosence tytułowej  
Nela jest naprawdę bezkonkurencyjny. O p.  
Czesławie Skoniecznym trudno coś nowego  
napisać, bo o tem, że jest doskonałym i wy-  
sokiej klasy komikiem, każdy wie. Nie mo-  
żna pominąć również działu choreograficz-  
nego. Baletm. Wojnar tym razem przygotował  
doskonale numery taneczne (Blanc et noir,  
Pianka morska, Wyższa szkoła jazdy), wyko-  
nane o klasę wyżej niż w poprzednich progra-  
mach przez zespół baletowy „gongiatek” z pp.  
I. Soboltówną i H. Runowiecką na czele. No  
i co jeszcze można dodać? A, jeszcze jedno:  
Może ktoś nie wierzy? Niech się przekona,  
bo naprawdę warto się przekonać...

S. T.



w kinie „Resursa”

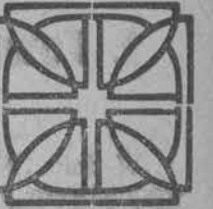
## Areszt za pozbawienie lokatorów wody

Pomiędzy właścicielem domu przy ulicy  
Gdańskiej 21 Grojmem Ruszeckim a loka-  
torami, wynikł ostry zatarg z powodu odmowy  
tych ostatnich płacenia za świadczenia,  
t. j. wodę, światło i t. p. Pragnąc zmusić lo-  
katorów do kapitulacji, kamienicznik polecił  
wstrzymać dozorcę motor, tak, że zostali oni  
całkowicie pozbawieni wody. Wówczas za-  
mieszkały w tymże domu adwokat B. w imie-  
niu ogółu lokatorów wystąpił je skargą prze-  
ciwko Ruszeckiemu do Komisariatu Rządu,  
który uznawszy słuszność tej skargi skazał  
właściciela domu na 10 dni bezwzględnej  
aresztu. Ruszecki ukarany został dlatego, że  
według rozporządzenia Ministra Zdrowia, wo-  
da do wodociągów musi być bez względu na  
okoliczności dostarczana oraz, że w myśl usta-  
wy o Ochronie Lokatorów z chwilą gdy ko-  
morne osiągnęło 75 procent przedwojennego,  
jak to ma miejsce w bieżącym kwartale,  
wszelkie świadczenia lokatorskie ustają.





# HASŁO SPORTOWE



## ZAWODY MIĘDZYKŁĘBOWE O PUHAR

### Łódź — G. Śląsk 7:1 (3:0)

#### Imponująco-piękna i skuteczna gra reprezentacji Łodzi. — Decydujące zwycięstwo

Nieliczna garstka widzów, była wczoraj świadkiem, na boisku D. O. K. IV, przepięknej gry reprezentacji Łodzi, która też wysokotyrowo i nie mniej zasłużenie zwyciężyła.

Boisko pokryte cienką, puszystą warstwą śniegu troszkę zmarzniętego, nadawało się w zupełności do tak ładnej gry, jaką się obie drużyny popisowały, a piękna pogoda i mierne zimno, podniecało zawodników do pracy, przy której ci nie leniwili się.

Szkoda tylko wielka, że widzów było tak mało, gdyż śmiało twierdzić możemy, że ci, którzy na wczorajszych pięknych zawodach byli obecni, najprzyjemniejsze wspomnienia o nich do przyszłego sezonu sportowego, w swej pamięci przechowają i tylko o boisku marzyć i tęsknić doń będą.

Drużyna gości okazała się zespołem fizycznie imponującym, w linjach obrony i pomocy doskonałym. Niezbyt pewnym był natomiast ich bramkarz, który jednak, najwyższą jedną z przepuszczonych bramek mógł obronić. Najlepszą częścią drużyny Górnego Śląska, była jej linja napadu, która mimo wybitnych, w jej skład wchodzących jednostek, nie potrafiła zagrać skutecznie przebojem, z powodu świetnej taktyki tyłów gospodarzy, a zaś z kombinacją było u niej dość słabo. Trudno się więc dziwić, że napad gości, party naprzód przez własną pomoc i obronę nie nie działał. Nie potrafił on bowiem zwalczyc, jakakolwiek taktyki, muru obronnego gospodarzy, a strzelając i rzadko i nie celnie, jego taka praca nie mogła być pożyteczna.

Zupełnie inny obraz widzieliśmy po stronie przeciwniej. Tam kompletna drużyna ex-mistrza Łodzi w składzie: *Miła — bramka; Cyll, Galecki — obrona; Janczyk, Trzmiela, Jasiński — pomoc; Stollenwerk, Sowiak, Hofman, Aldek i Siedz — napad*, dokazywała cudów techniki i bojowości.

To też sportowa Łódź, dzięki zwycięstwu

swej reprezentacji, nietylko zapewniła sobie dalszy udział w rozgrywkach o puchar, ofiarowany przez Zjednoczone Huty (G. Śląsk), lecz pokazała i swoim i obcym, jak potężnym, a dzięki jej pięknej grze, jak mile widzianym, może ona być przeciwnikiem.

Cała reprezentacja Łodzi, grała świetnie. Zarzuciłyby jedynie należało jej prawoskrzydłowemu, który z powodu swego, egoistycznego polowania na bramki, pozbawił swą drużynę, dwucyfrowego, zupełnie zasłużonego rezultatu.

Gra nadzwyczaj interesująca, tempo mordercze. Goście grają ostro i dość foul, co jednak nie zraża reprezentacji Łodzi. Ta ostatnia, sztuczkami technicznymi i celową kombinacją oraz obfitością i celnością strzałów na bramkę, pracą i heroicznymi wysiłkami drużyny gości zrównała dosłownie z ziemią.

Podczas gdy bowiem, fizyczne wysiłki gości, rozbiły się o obronę gospodarzy i niewyczerpała je nieudolność ich napadu pod bramką przeciwnika, gospodarze grając pięknie, koronowali swe wszystkie zamiary, nieuchronnymi, grzęznąciami w siatce lub bardzo niebezpiecznymi strzałami.

I tak: przy zupełnie grze otwartej, zawsze zwycięski w pojedynkach, Siedz, już w 2-ej minucie po rozpoczęciu gry, podprowadza piłkę na linię, a naciskany odwraca się z nią i oddaje górną centrę, którą chwytają na głowę Hofman i bramkarz gości zmuszony jest do wyjęcia piłki z siatki.

Jedynym raz niebezpiecznym przebojem gości, okazuje Miła nakrywką. 4 rogi dla gospodarzy, w 7, 18, 21 i 26 minucie — niewyżyłskane. W 27 minucie Aldek oddaje z 35-metrowej odległości bajeczny strzał na bramkę gości i piłka mimo robinzonady bramkarza grzęźnie w siatce. Ten sam gracz strzela nieuchronnie w 38 minucie z centry Stollenwerka i pauza.

3:0 dla Łodzi.

Po zmianie stron, zmienił się również nieco, ale tylko na krótki czas obraz gry. Teraz stroną atakującą, acz bezskutecznie, są goście. Łodzianie przechodzą w tym krótkim czasie pewien obraz osłabienia. Nie mniej jednak, napad Łodzi i w tym czasie, w którym jego pomoc popuściła z tonu nie próżnuje i już w 4 minucie, powiększa Hofman z precyzyjnej centry Sledzia, rezultat do 4:0, a w 3 minuty później ta sama para graczy i niemal w identyczny sposób jest skuteczną, rezultat brzmi 5:0 dla Łodzi.

Łódź znówu górą. W 11-ej minucie niewyzyskany róg. Prawoskrzydłowy strzela kilkakrotnie w kierunku bramki, miast centrować, jak to czyni Sledz, lecz nigdy nie trafia, a nawet bramkarzowi gości nie jest w stanie pracy przysporzyć.

Skuteczną natomiast, jak i dotychczas jest gra lewej strony napadu, gdzie nadzwyczajny Sledz, niezbyt umiejętnie trzymany przez przeciwnika raz po raz ucieka z piłką, oddaje ją zawsze któremuś z kolegów na nóżkę, a ten załatwia resztę.

Z Sledziowej też pracy, uzyskuje Aldek w 16-ej minucie szóstą (strzał z 25-metrowej odległości), a w 23 minucie Sowiak zamyka serię strzelonych dla Łodzi bramek na 7.

Ślązacy uzyskują w 18-ej minucie róg, strzelony w aut i nie mają najmniejszych szans na uzyskanie honorowej bramki, gdyż czego nie zlikwidowała pomoc lub obrona gospodarzy, niweczył troszkę zziębnięty Miła, biegający po całym polu karnem, a często nawet i poza nie, z niezwykle odważną rzucą on się pod przeciwnika nogi, aby stamtąd wraz z śniegiem i piłką każdorazowo wyłowić.

Aż tu w 40 minucie lewy łącznik gości ciągnie z piłką na bramkę, a obstawia go środkowy napastnik. Między nich wpada Cyll i... upada z krzykiem, a sędzia za to dyktuje rzut karny, który zamieniony w bramkę, ratuje honor gości.

Ostateczny rezultat 7:1 bramek i 6:1 rogowców dla Łodzi.

ek.



### Na igrzyskach

## IX-ej Olimpiady

w Amsterdamie

stanie do walki sport polski.

Chcesz zwycięstwa?

współdziałaj

w przygotowaniu ekspedycji.

Wypadki z przed 4-eh lat nie śmia się już powtórzyć. Nasi atleci mający reprezentować 30-miljonowe państwo na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku nie śmia przymierać głodem, jak to miało miejsce w roku 1924 w Paryżu, gdzie zgryźliwi dowiecownicy dokuczali naszym sportowcom, że Polacy przybyli do Paryża dla o g r y z a n i a k o s c i, gdyż, zarówno mięso z nich, jak i zwycięstwa zagarnęli inni.

Tyle, ile będzie kosztować cała ekspedycja na IX-tą Olimpiadę, budżet państwa zbyt jeszcze szczupły dać nie może. Część jakąś wyasygnuje niezawodnie minister skarbu, ale to nigdy nie wystarczy. Lwią zatem część wydatków musi pokryć cały naród dobrowolnymi składekami.

Niechże ten obowiązek spełni każdy, przede wszystkim sportowiec, a nasi atleci będą mu wdzięczni. Niech za naszymi sportowcami, przybranymi w amarantowe kostjumi i ozdobionymi białym orłem, jako godłem państwa, stanie cały naród, wtedy i osiągnane przez nich wyniki będą inne, aniżeli te z przez 4-eh lat.

Polscy olimpijczycy bowiem wiedząc, że na ich wyczyny z niecierpliwością cały naród czeka, parci wolą całego narodu, walczyć będą mężnie i heroicznie i zwyciężą niezawodnie.

Powtarzamy, niechaj każdy spełni ciężką na nim obowiązek, a sport polski z IX-tej Olimpiady nie wyjdzie z próżnymi rękoma.

### Tabela

#### rozgrywek o mistrzostwo Polski po dzień 13 b. m.

Tabela została już zamknięta, walki o mistrzostwo Polski zakończone i to w najodpowiedniejszej porze, gdyż inwazja dość gwałtowna mrozu i śniegu, czyni ze sportów, na świeżem powietrzu uprawianych dość trudną i niezbyt przyjemną dla widza rozrywkę.

Rzecz zrozumiała, że w zestawionej poniżej tabelce uwzględniliśmy wszystkie walce wery' Pogoni z takimże Turystów, spowodowanym niestawieniem się mistrza Łodzi na boisku do walki z Wartą.

Klub	gier	zwycięstw	remisów	prze-grań	punkty	bramki
1) Wisła	26	19	2	5	40:12	95:31
2) I. F. C.	26	28	—	8	36:16	67:53
3) Warta	26	19	2	9	32:20	79:55
4) Pogoń	26	13	3	10	29:23	65:42
5) Legja	26	12	3	11	27:25	70:65
6) Turyci	26	12	3	11	27:25	52:57
7) Ł. K. S.	26	11	3	12	25:27	54:51
8) Polonia	26	9	7	10	25:27	62:68
9) Czarni	26	10	4	12	24:28	45:50
10) T. K. S.	26	11	2	13	24:28	56:86
11) Sasmonca	26	8	7	11	23:29	55:68
12) Ruch	26	9	5	12	23:29	35:54
13) Warsz.	26	8	2	16	18:34	52:64
14) Jutrzenka	26	3	5	18	11:41	41:82

## Siatkówka i koszykówka

### w sali gimnastycznej Gimnazjum Niemieckiego

#### SIATKÓWKA.

Sala Gimn. Niemieckiego.

Przy niewypełnionej widowni, względnie prawie pustej, odbyły się w sali Gimnazjum Niemieckiego przy Al. Kościuszki mecze w siatkówkę i koszykówkę. Zwróciłoby się należało z zapytaniem, czemu drużyna, urządzająca powyższe zawody nie postarała się o jaką taką przynajmniej reklamę i o rozsprzedanie przed meczem znikomej, chociażby ilości biletów?

W ostatnich czasach na brak frekwencji na meczach w siatkówkę użalać się nie można, co prawda, jest ona stanowczo mniejsza, niż rok, dwa lata temu. A więc, gdyby się YMCA., bo ta drużyna była gospodarzem na wczorajszych zawodach, postarała o to, co powyżej powiedzieliśmy to i miałyby większy dochód z zawodów, no i więcej osób mogłoby użyć tej godziwej rozrywki. Bo któż o wczorajszym meczu wiedział? — Prawie nikt!

#### „SZCZANIECKA” — „SOBOLEWSKA” (15:8; 15:14) 30:22.

Pierwsze stanęły na boisku do szranków siatkowych drużyny „Szczanieckiej” i „Sobolewskiej”. Obie znane. „Szczaniecka” — z dwiema „nowymi”. Mecz nie należał do ciekawych. „Szczaniecka” grała bardzo, bardzo słabo — i gdyby nie to, że przygotowujemy się do ujrzenia na boisku całkiem odmłodzonej drużyny, oczekiwanej przez wszystkich z ciekawością, o „pensjonariuszkach” na tem miejscu inaczeybysmy napisali.

„Sobolewska” broniła się świetnie przed niestety dość nielicznymi atakami mistrza.

### Z BOISK CAŁEJ POLSKI

#### WARTA — TURYSKI 3:0 (Valcower).

(C-S.) Ostatni mecz o mistrzostwo Ligi państwowej w Poznaniu pomiędzy kl. Turystów a Wartą nie doszedł do skutku. Klub Turystów nie wyszedł wogóle na boisko, wsku tek czego sędzia p. Baran odgwiżdżał dla Warty valcower.

#### ŚLĄSK — GARBARNIA 3:0 (Valcower).

Ostatni mecz z serji o mistrzostwo Lig okręgowych i wejście do ekstra-klasy zakńczył

Trzeba przyznać, że młoda ta drużyna, jednak stale robi ogromne postępy. To też np. partję drugą prowadziła już 12:4 na swoją korzyść.

Sędzia p. Welnic — dobry.

#### YMCA — ABSOLWENCI

(9:15; 10:15) po dogrywce 30:28.

YMCA w najlepszym składzie — grała niewiadomo dlaczego dość słabo. Absolwenci grali również niewiadomo dlaczego w szóstkę. Wogóle, gdyby nie długotrwała dogrywka, która była naprężeniem nerwów i walką o „honor sportowy” — mecz należałby do zupełnie nudnych.

Zawodnicy YMCA niezgrani — Absolwenci grali bez głowy, byle grać, przynajmniej takie robiło wrażenie.

#### KOSZYKÓWKA.

Gimnazjum Niemieckie — YMCA.

(7:10; 10:11; 4:3; 7:0) 28:24.

Wielkie ożywienie wniosła z sobą koszykówka. Nieliczna publiczność, która przypatrywała się koszykówce, z ogromnym entuzjazmem przyjmowała wszelkie punkty przeważające szalę zwycięstwa na tę, lub tamtą stronę. O ile drużyny, to jest YMCA i „Niemieckie”, silne i pewne siebie, dały z siebie dużo, aby zwyciężyć przeciwnika. Walka była trudna i cięża, bo siły drużyn były zupełnie równoważące.

Chcielibysmy zwrócić uwagę na to, żeby tak w siatkówkę, jak i koszykówkę prowadzili sędziowie zupełnie neutralnie i niezwiązani niczem z żadną z grających drużyn, które sędziują.

M. R.

4 zł. 95 gr.

PRENUMERATA MIESZANA OBU BIBLIOTEK „RÓJU” ZA KWARTAŁ IV 1927 R.

#### I. BIBLIOTEKA POWIĘŚCIOWA.

- 519 WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZYNY Z ANGORY”, (oryg. powieść polska).
- 520. LAURIDS BRÜUN — „NIEPOCIESZONA WDOMA” (z duńskiego).
- 521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA” (oryg. powieść polska).
- 522. LOUIS HEMON — „PIĘŚCIARZ MALONE” (powieść sportowa z franc.).
- 523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA” (z ang. — dedekt.).
- 524. SZMIELOW — „KELNER” powieść pisarza sowieckiego, tłum. z rosyjsk.)

#### II. BIBLIOTEKAZNA HIST.-GEOGR.

- Z cyklu szpiegowskiego.
- 84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZESKIEGO”.
- Z cyklu „Zaludnione niebo”.
- 85. STAN. STRUMPH - WOJKIEWICZ — „LINDBERGH” (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).
- Z cyklu „Ekran i scena”.
- 86. HANNA SKARBEK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI”, (pamiętniki tancerki Otero).
- Z cyklu szpiegowskiego.
- 87. „SZPIEGOSTWO W POLSCE”.
- Z cyklu „Rosja na rubieży”.
- 88. DR. J. P. ZAJĄCZKOWSKI — „BADMARJEW I MIKOŁAJ II”.
- Z cyklu „Wielkie procesy”.
- 89. ZOFJA DRÓMLEWICZOWA — „SPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO”.

T-wo Wyd. „RÓJ” s. z o. o.

Warszawa, Kredytowa 1.

P. K. O. 9880.



## Z Towarzystwa Operowego

W dniu 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa mecenasa Jasińskiego posiedzenie Zarządu Tow. Oper. dla omówienia prac artystycznych i administracyjnych T-wa.

Obecni: p. generałowa Arctowa, wice-prezes Dr. Prybulski, sekretarz p. Smoliński, kier. adm. kpt. Leroch-Orlot, kier. muz. dyr. Dr. Kleidt oraz delegat Tow. muz. im. Szopena p. Martynka, przyjęli do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowych poczyniń oraz uchwalili normy dalszego artystycznego działania.

Najbliższe posiedzenie Zarządu wyznaczone zostało na piątek dn. 18 b. m.

## Ożywienie na rynku celulozy

Na rynku celulozy ruch znaczny. Fabryki wskutek ożywienia w przemyśle papierniczym otrzymują poważne zamówienia. Produkcja miesięczna fabryk polskich wynosi przeciętnie około 4.500 tonn. Eksport ustał prawie zupełnie, ponieważ rynek wewnętrzny konsumuje całą produkcję. Od pierwszego listopada cena celulozy normalnej podniosła się z 54.40 na 55.50 zł. za 100 kg., a celulozy bielonej z 73 na 74 zł. Ponieważ jednak dawniej notowano celulozę franco fabryka Włocławek, a obecnie franco papiernia, wyjąda niektóre papiernie na ostatniej zmianie lepiej, niektóre gorzej, zależnie od tego, gdzie są położone. Fabryka celulozy w Włocławku czyni nowe inwestycje i dąży do osiągnięcia największej produkcji.

## Sytuacja na froncie bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 22 do 29 października r. b. wykazuje: 117.021 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P.

W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się tylko o 5 osób.

## Konferencja amerykańskiego doradcy Polski

Amerykański doradca finansowy Polski Charles Dewey, odbył przed wyjazdem swym do Warszawy konferencję z sekretarzem skarbu Mellonem, wysokimi urzędnikami Federal Reserve Boardu oraz z fachowcami z prywatnego świata bankowego, którzy brali udział w wypracowaniu planu Dawesa.

## Falszerze dokumentów przed sądem

**Paszport do Rosji Sowieckiej. Falszywa metryka. Fotografia żony czy przyjaciółki? In flagranti. Dwóch współników. Areszt i werdykt sądowy**

W ubiegły piątek, wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego sprawę 29-letniego Gustawa Schultz i 30-letniego Piotra Wilczyńskiego, oskarżonych o fałszowanie dokumentów niezbędnych do emigracji do Rosji sowieckiej.

W dniu 28 kwietnia b. r. Gustaw Schultz i Piotr Wilczyński złożyli w Komisariacie Rządu na m. Łódź podanie o wydanie paszportu zagranicznego do Rosji sowieckiej dla nich, oraz dla żony Schultz, Ernestyny.

Do podania między innymi dołączyli wyciąg z ksiąg ludności m. Aleksandrowa na imię Gustawa Adolfa Schultz i świadectwo kwalifikacyjne na nazwisko Ernestyny Schultz z naklejoną na nie fotografią teje. Jaśkiś czas potem do Komisariatu Rządu zgłosiła się niejaka Wiktorja Lisiecka z prośbą o niewydawanie Schultzowi paszportu zagranicznego, ponieważ pożyczyl on od niej 1000 złotych i chcąc uniknąć zapłaty tej sumy wyjeżdża do Rosji sowieckiej.

Lisiecka przeglądając przypadkowo papiery Schultzów, oświadczyła, że fotografia

naklejona na wspomnianej karcie kwalifikacyjnej nie jest fotografią Ernestyny Schultz.

Na skutek tego oświadczenia wszczęte zostało dochodzenie policyjne. Ustalono, że Schultz wspólnie z Wilczyńskim przerobili wyciąg z ksiąg ludności, m. Aleksandrowa, dopisując do imienia Gustaw — imię „Adolf” i zamiast fotografii Ernestyny Schultzowej na karcie kwalifikacyjnej nalepili fotografię przyjaciółki Wilczyńskiego Bronisławy Kotulskiej, przyczem na fotografii fałszowali stem pel policyjny.

Sprawę skierowano do Urzędu Prokuratorskiego i w ubiegły piątek obaj oskarżeni stanęli przed sądem. Gustaw Schultz do winy się nie przyznał, tłumacząc, że fałszowania tego dokonał Wilczyński. Wilczyński przyznając się do winy i oświadczył, że do fałszowania namówił go Schultz, który całą sprawą kierował. Po zbadaniu całego szeregu świadków, głos zabrał prokurator, wnosząc surowy wymiar kary w stosunku do obu oskarżonych.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Gustaw Schultz skazany został na 1½ roku, Wilczyński zaś na 1 rok więzienia.

## Dezertter — handlarzem żywego towaru

W swoim czasie prokuratorja wojskowa w Łodzi rozesała listy gończe za jakimś Herszem Westmanem, który zbiegł z wojska i jak się potem okazało wyjechał do Paryża.

W dniu wczorajszym jeden z wywiadowców warszawskich zauważył Westmana, gdy ten najspokojniej w świecie rozmawiał z prostytutką w bramie jednego z domów, gdyż jak się okazało, powrócił niedawno do kraju.

Zatrzymanego dezerttera odstawiono do urzędu śledczego i przy rewizji osobistej znaleziono przy nim dokument wystawiony przez władze w Buenos-Aires na wyjazd do Polski.

Na pytanie gdzie mieszka, Westman wskazał pewien adres, gdzie jednak nie był meldowany, natomiast znaleziono tam jego brata, oskarżonego o wywożenie kobiet do Argentyny.

Prawdopodobnie Westman prowadził „in-

teres” wspólnie z bratem i przybył do kraju po „towar”, wobec czego prowadzone jest dochodzenie, poczem oddany on zostanie do dyspozycji prokuratora przy sądzie wojskowym w Łodzi. (b)

## NA RATY!

Zegary, zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENIT i inne złote srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca: Zakład Zegarmistrzowski **JANA CHMIELA**

Piotrkowska 100. Tel. 25-35  
Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie.  
Wykonanie szybkie i solidne.

## Zamach bolszewizmu na młodzież

Propaganda komunistyczna wzrosła ostatnimi czasy tak znacznie, iż nie można metodą strusia wkładać głowę w piasek i obojętnie przyglądać się powolnemu rozkładowi i podminowaniu żywotnych sił narodu.

Rozluźnienie węzłów rodzinnych i społecznych, zamachy na władzę państwową, ponowny wzrost akcji dywersyjnej na ziemiach wschodnich, przyływ nowych agentów z Rosji sowieckiej, — wszystkie te znamiona muszą wywołać należyte zrozumienie wśród społeczeństwa polskiego.

Trzeba wreszcie porzucić tę bezroskę lekkomyślność w traktowaniu zagadnienia wpływu bolszewizmu w Polsce: „Jeszcze w Polsce bolszewizmu nie będzie!”

Tak, nie będzie, ale szczepionka ciężkiej choroby dostaje się do zdrowego organizmu i wywołuje stan zapalny, burząc na pewien czas sprawność funkcjonowania poszczególnych organów, a częstokroć i obezwładniając je na dłuższy czas.

Szczególniej staje się to zastraszająco dla zdrowia społecznego, gdyż agitacja komunistyczna dociera do młodzieży i wśród niej grasuje, utrwalając tam wpływy i placówki.

Na ten punkt nie mogą zamykać oczu rodzice, koła nauczycielskie, kierownicy organizacji młodzieży i wszyscy ci Polacy, którzy pracują szczerze i uczciwie nad zabezpieczeniem rozwoju naszej Ojczyzny i walczą o lepszą przyszłość dla następnych pokoleń.

Celem właśnie przedstawienia doniosłości tego zagadnienia, oświetlenia go ze strony zasadniczej i opublikowania obfitego materiału dowodowego p. Henryk Glass wydał interesującą książeczkę p. t. „Zamach bolszewizmu na młodzież”.

Jest to w sposób dostępny dla wszystkich zebrany materiał agencji bolszewickiej w Polsce. Może razi w tej książeczce brak ujęcia głębszego i pewna jednostronność, ale w każdym razie nasz czytelnik znajdzie w niej dostateczny materiał uświadamiający zarówno starsze pokolenie, jak i młodzież.

Szczególniej książeczka „Zamach bolszewizmu na młodzież” powinna się znaleźć w rękach każdego ojca, każdej matki, każdego wychowawcy. (r)

## 2 pokoje

z prawem używalności kuchni od zaraz potrzebuje młode małżeństwo; oferty nadsyłać: „Małżeństwo”, „Hasło Łódzkie”, Aleje Kościuszki 73.

## BANK RZEMIEŚLNİKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku. Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Tel. 60-02

MAGAZYN MEBLI

Tel. 60-02

## „Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”

Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Tel. 60-02

ZARZĄD.

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś!

## QUO VADIS?

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe. Wielki dramat w 2-ch serjach, w 14 aktach razem wyświetlanych, podług nieśmiertelnego arcydzieła **HENRYKA SIENKIEWICZA.**

W rolach głównych:

**EMIL JANNINGS  
HALL DAWIS  
i ANDREE HABAY.**

Następny program: „MIŁOŚĆ”.

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne.

## Ogłoszenia drobne

### Baczność!

do sprzedania w dobrym stanie motocykl firmy: „Jangulski”. D. K. W. „Riba” i „Triumf” na miejscu u Antoniego Romana, Rzgowska 61. Ceny niskie.

### Potrzebny

zaraz pokój przy rodzinie dla skromnej panienki. Oferty pod „P”, „Hasło Łódzkie”, al. Kościuszki 73.

### Potrzebny

czeladnik lub chłopiec do kowala. Zgłaszać się Aleksandrowska 123. Kuźnia.

### Potrzebni

chłopcy do sprzedaży i roznoszenia gazet, na dobre warunki. Zgłaszać się ul. Rzgowska № 98, Biuro dzienników.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odosłanie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 10 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.